

Tomasz Pawlak

## Samobójstwo w Dolinie Kościeliskiej, czyli prasa o śmierci Jadwigi Janczewskiej

Właściwie wszystko co było do powiedzenia o samobójstwie narzeczonej Witkacego – Jadwigi Janczewskiej – zostało zawarte w znakomitej rozprawie Stefana Okołowicza „*Winy moje okropne*”. *Wokół samobójstwa Jadwigi Janczewskiej*<sup>1</sup>.

Poniżej przedstawiam wycinki prasowe o tej tragedii, które udało mi się znaleźć w ówczesnej prasie<sup>2</sup>. Wydaje się, że nie wnoszą one wiele do dotychczasowego stanu wiedzy<sup>3</sup>, mogą służyć jednakże za przyczynek do prasoznawstwa.

Jako pierwsza podała informację z Zakopanego krakowska „Nowa Reforma”:

### **Samobójstwo w dolinie Kościeliskiej.**

(Telegr. „N. Reformy”).

Zakopane, 22 lutego.

Wczoraj po południu rozeszła się w Zakopanem pogłoska, że w dolinie Kościeliskiej popełniła jakąś młoda panienka samobójstwo. Wiadomość okazała się prawdziwą. Ofiarą samobójczego zamachu padła panna Zofia Janczewska, licząca lat 22, rodem z Litwy. — Życiu swemu położyła kres wystrzałem z rewolweru.

Zakopane, 22 lutego.

Według opowiadania górala, który przywiózł wiadomość o tragicznym wypadku, panna Janczewska wczoraj rano wynajęła jego powóz wycieczkę do doliny Kościeliskiej. Kiedy przybyli na miejsce, wyszła na zbocze góry i wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie. — Wszelki ratunek okazał się niemożliwy. Śmierć nastąpiła bezpośrednio po strzale, skierowanym w skroń.

Zakopane, 22 lutego.

Na miejsce wypadku wyjechała wczoraj po południu komisja sądowo-lekarska. Ś. p. Janczewska mieszkała na Bystrem w willi „Nosal”. Do Zakopanego przybyła celem poratowania zdrowia.

Zakopane, 22 lutego.

Tragiczny zgon ś. p. Janczewskiej wywołał w Zakopanem powszechne współczucie. Podudki jakie skłoniły ją do desperackiego czynu, dotąd nieznanne.

„Nowa Reforma” 1914, nr 47 (wydanie poranne, z 22 lutego), s. 1.

<sup>1</sup> Witkacy: *bliski czy daleki? Materiały międzynarodowej konferencji z okazji 70. rocznicy śmierci Stanisława Ignacego Witkiewicza, Słupsk 17–19 września 2009*. Pod red. J. Deglera, Słupsk 2013, s. 427–471.

<sup>2</sup> Kwerenda objęła dostępne na połowę grudnia 2013 roku czasopisma znajdujące się w zasobach bibliotek cyfrowych oraz czasopisma ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>3</sup> Uściślają miejsce i datę pochówku Janczewskiej oraz jej wiek.

Następnego dnia następuje korekta:

**Z kraju.**

**Samobójstwo w górach.** Nasz korespondent donosi z Zakopanego:

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości telefonicznej podaję następujące szczegóły:

W sobotę po południu, zamieszkała w willi „Nosal” na Bystrem Jadwiga (nie Zofia, jak mylnie podano), Janczewska, lat około 23, z Królestwa Polskiego, pojechała sankami do restauracji w dolinie Kościeliskiej, stamtąd zaś po wypiciu szklanki mleka udała się na przechadzkę, przykazawszy woźnicy czekać pół godziny.

Po dłuższym oczekiwaniu zaniepokojony góral pojechał wyżej, chcąc dowiedzieć się, co się dzieje z pasażerką i niedaleko od restauracji dowiedział się od pracujących tam robotników, że jakaś pani na zboczu leży nieżywa. Denatka leżała powyżej grot, na śniegu, z przestrzeloną na wylot pierśią. Wieczorem około godz. 11 sprowadzono zwłoki do Zakopanego do kostnicy.

O przyczynie samobójstwa różne obiegają wersje.

„Nowa Reforma” 1914, nr 48 (wydanie popołudniowe, z 23 lutego), s. 2.

Cóż z tego, że depesze z Zakopanego zostały skorygowane zaraz następnego dnia przez prawdopodobnie przebywającego na miejscu korespondenta gazety, skoro już wszelkie dzienniki wszem i wobec piszą o „Zofii Janczewskiej, lat 22, rodem z Litwy”.

Krakowski „Czas” 1914, nr 48 (z 23 lutego), s. 2 podaje:

— **Samobójstwo w Zakopanem.** W dolinie Kościeliskiej odebrała sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru panna Zofia Janczewska, lat 22, rodem z Litwy. Zwłoki znaleźli przypadkowo w lesie przechodzący gajowi i wysłali zaraz wiadomość do Zakopanego. Nikt nie był świadkiem zamachu; nie pozostało też żadne pismo. Przyczyny samobójstwa są też dotychczas nieznanne. W Zakopanem — jak nam stamtąd donoszą — przypuszczają, że powodem była nieuleczalna nerwowa choroba. Denatka mieszkała w pensyonacie pani Witkiewiczowej, gdzie miała bardzo troskliwą opiekę. Zwłoki sprowadzono do Zakopanego i złożono w kostnicy.

Podobnie „Kurier Lwowski” 1914, nr 65 (z 23 lutego, wydanie popołudniowe), s. 4:

— **Samobójstwo.** W Zakopanem w Dolinie Kościeliskiej zastrzeliła się 22-letnia panna Zofia Janczewska, rodem z Litwy.

Według opowiadania górala, który przywiózł wiadomość o tragicznym wypadku, panna Janczewska w sobotę rano wynajęła jego powóz na wycieczkę do Doliny Kościeliskiej. Kiedy przybyli na miejsce, wyszła na zbocze góry i wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie. Wszelki ratunek okazał się niemożliwy. Śmierć nastąpiła bezpośrednio po strzale, skierowanym w skroń.

Mieszkała ona na Bystrem w willi „Nosal”. Do Zakopanego przybyła celem poratowania zdrowia.

Następnego dnia ten sam „Kurier Lwowski” 1914, nr 66 (z 24 lutego), s. 2:

**Samobójstwo Litwinki.** Z Zakopanego donoszą: Zwłoki śp. Zofii Janczewskiej, która odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru, przewieziono do kostnicy w Zakopanem. Jak twierdzi, śp. Janczewska odebrała sobie życie z powodu nieuleczalnej choroby nerwowej.

Wydawany w Krakowie „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1914, nr 45 (z 24 lutego), s. 2:

## Romantyczne samobójstwo w dolinie Kościeliskiej.

**Zakopane, 23 lutego.**

Dawno już w Zakopanem nie było takiej sensacji dnia jak w sobotę, w którym to dniu rozszła się wiadomość o romantycznym samobójstwie młodej paany z za kordonu. Pogłoski okazały się prawdziwymi, a jak później stwierdzono ofiarą zamachu padła panna Zofia Janczewska, licząca lat 22, rodem z Litwy.

Według opowiadania górala, który przywiózł wiadomość o tragicznym wypadku, panna Janczewska wczoraj rano wynajęła jego powóz na wycieczkę do doliny Kościeliskiej. Kiedy przybyli na miejsce, wyszła na zbrocze góry

i wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie. Wszelki rachunek okazał się niemożliwy. Śmierć nastąpiła bezpośrednio po strzale, skierowanym w skroń.

Na miejsce wypadku wyjechała wczoraj popołudniu komisja sądowo lekarska. Ś. p. Janczewska mieszkała na Bystrem w willi „Nosał”. Do Zakopanego przybyła celem poratowania zdrowia.

Tragiczny zgon ś. p. Janczewskiej wywołał w Zakopanem powszechne współczucie. Pobudki jakie skłoniły ją do desperackiego czynu, dotąd nieznanne.

Nawet daleki od wydarzeń „Dziennik Poznański” 1914, nr 44 (z 24 lutego), s. 4, podaje w dziale *Z różnych stron*:

\* **Samobójstwo w Tatrach.** Z Zakopanego donoszą: W dolinie Kościeliskiej pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru 22-letnia Zofia Janczewska, rodem z Litwy.

Skoro „rodem z Litwy”, to wileński „Kurier Litewski” 1914, nr 34 (z 11 lutego/24 lutego<sup>4</sup>), s. 3, podaje w dziale *Z za kordonu*:

§ **Samobójstwo w Tatrach.** W dolinie Kościeliskiej pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru 22-letnia Zofia Janczewska, rodem z Litwy.

<sup>4</sup> Podwójna data – według kalendarzy gregoriańskiego i juliańskiego, który obowiązywał na terenach Rosji aż do zakończenia I wojny światowej.

„Gazeta Lwowska” 1914, nr 43 (z 24 lutego), s. 5 (*Kronika*), miała przynajmniej imperatyw wymienienia źródła podawanej przez siebie informacji:

— **Samobójstwo w dolinie Kościeliskiej.** Do *Nowej Reformy* donoszą z Zakopanego pod datą 22 b. m.:

Wczoraj po południu rozeszła się w Zakopanem pogłoska, że w dolinie Kościeliskiej popełniła jakąś młoda panienka samobójstwo. Wiadomość okazała się prawdziwą. Ofiarą samobójczego zamachu padła panna Zofia Janczewska, licząca lat 22, rodem z Litwy. — Życiu swemu położyła kres wystrzałem z rewolweru.

Według opowiadania górala, który przywiózł wiadomość o tragicznym wypadku, panna Janczewska wczoraj rano wynajęła jego powóz na wycieczkę do doliny Kościeliskiej. Kiedy przybyli na miejsce, wyszła na zbocze góry i wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie. Wszelki ratunek okazał się niemożliwy. Śmierć nastąpiła bezpośrednio po strzale, skierowanym w skroń.

Na miejsce wypadku wyjechała wczoraj po południu komisya sądowo-lekarska. Śp. Janczewska mieszkała na Bystrem w willi „Nosal”. Do Zakopanego przybyła celem poratowania zdrowia.

Tragiczny zgon ś.p. Janczewskiej wywołał w Zakopanem powszechne współczucie. Pobudki, jakie skłoniły ją do desperackiego czynu, dotąd nieznanne.

Dziś donoszą nam telegraficznie z Zakopanego: Zwłoki ś. p. Zofii Janczewskiej przewieziono do kostnicy w Zakopanem. Jak twierdzą, ś. p. Janczewska odebrała sobie życie z powodu nieuleczalnej choroby nerwowej.

Z kolei krakowski „Głos Narodu” 1914, nr 44 (z 24 lutego), s. 2, podaje już właściwe imię denatki:

## **Kronika zamiejscowa**

**Samobójstwo w dolinie Kościeliskiej** popełniła w sobotę panna Jadwiga Janczewska, licząca lat 22, rodem z Litwy, strzeliwszy do siebie z rewolweru. Pobudki samobójstwa na razie nieznanne.

„Gazeta Podhalańska” 1914, nr 9 (z 1 marca), s. 8, uniknęła kłopotów z imieniem – po prostu go nie zamieszczając:

**Samobójstwo w Tatrach.** W Dolinie Kościeliskiej odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru panna Janczewska z Królestwa Polskiego, licząca lat 22. Śp. Janczewska mieszkała w willi „Nosal” na Bystrem w Zakopanem. Zgon jej wywołał powszechne współczucie.

Wydawać by się mogło, że „Czas” 1914, nr 72 (z 9 marca), s. 2, zrehabilitował się, podając szczegóły przewiezienia zwłok do Wilna:

— Epilog tragedyi w Zakopanem. Z Wilna donoszą: Zwłoki ś. p. Jadwigi Janczewskiej, córki adwokata Wiktora Janczewskiego, b. posła ziemi mińskiej do pierwszej Dumy, tragicznie zmarłej w Zakopanem, przewieziono do Wilna i pochowano na cmentarzu Kalwaryjskim. Liczny zastęp bliższych i dalszych znajomych odprowadził zwłoki z dworca brzeskiego na cmentarz, gdzie po Mszy św., złożono je do grobów rodzinnych.

Jednak Alwida A. Bajor z Wilna – specjalizująca się w dziejach rodów na Litwie oraz w biografii Witkacego – zwróciła uwagę, że miejsce pochówku jest mylne, bo opis (dworzec i cmentarz) wskazywałby raczej na ówczesny Mińsk Litewski, z którym związany był ojciec Jadwigi!<sup>5</sup>

Tak było w istocie. Potwierdza to znaleziona przeze mnie klepsydra z informacją o pochówku Jadwigi Janczewskiej w Mińsku Litewskim 5 marca (20 lutego) 1914 roku. Klepsydra na pierwszej stronie „Kuriera Litewskiego” 1914, nr 42 (z 20 lutego/5 marca):



Zwraca uwagę w tej klepsydrze (co ważne, podany przez rodzinę) wiek zmarłej – 24 lata. Wydaje się, że to ostatecznie przesądza datę urodzin Janczewskiej – 1889 (zapewne 25 lat skończyłaby w 1914 roku)<sup>6</sup>.

Dzień później potwierdza to notka:

<sup>5</sup> Zob. S.I. Witkiewicz, *Dziela zebrane*. [Tom 17:] *Listy I*. Opracował i przypisami opatrzył T. Pawlak, Warszawa 2013, s. 292, przypis 13 (*Listy do Jadwigi Janczewskiej*).

<sup>6</sup> O kłopotach z datą urodzin Janczewskiej zob. S. Okołowicz, „*Winy moje okropne*”. *Wokół samobójstwa Jadwigi Janczewskiej*, s. 428, przypis 5.

Θ (z) Ś. p. Jadwiga Janczewska, córka mecenasa Wiktora Janczewskiego, b. posła ziemi mińskiej do pierwszej Izby państwowej, tragicznie zmarła w Zakopanem, została przewieziona do naszego miasta i w dniu 20 lutego (5 marca) pochowana na cmentarzu Kalwaryjskim. Liczny zastęp bliższych i dalszych znajomych odprowadził zwłoki z dworca Brzeskiego na cmentarz, gdzie po mszy złożono je do grobów rodzinnych.

„Kurier Litewski” 1914, nr 43 (z 21 lutego/6 marca), s. 3, dział: *Prowincja, Mińsk*.

Grób Janczewskiej jest zatem w Mińsku! Dzięki podziękowaniom rodziny, zamieszczonym w gazecie, wiadomo nawet, którzy z księży pomagali rodzinie w tych trudnych chwilach:

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu drogi nam zwłoki córki naszej

**Ś. p. JADWIGI JANCZEWSKIEJ**

! okazali nam tyle współczucia w ciężkich dla nas chwilach, a w szczególności Szanownym: ks. Dziekanowi Jagiellowiczowi i ks. Proboszczowi Kocharskiemu, składamy serdeczne „Bóg zapłać”  
Rodzice.

„Kurier Litewski” 1914, nr 49 (z 28 lutego/13 marca), s. 1.

Rzymsko-katolicki cmentarz kalwaryjski w Mińsku na Białorusi ma kilka grobów z nazwiskiem Janczewskich. Jednak wydaje się, że Jadwiga została złożona w grobie w kwaterze oznaczonej numerem 223E, gdzie spoczywa Wincenty Janczewski (1805–1882). „Miejsce pochówku oznaczone skałką z naturalnego, różowego kamienia ustawioną na ziemi; na niej napis: «Ś.P. / Wincenty Janczewski / żył 77 lat / zm. 1882 r. /... Tu zwłoki leżą / dwóch braci rodzonych / **Pamięć córki Wiktora**»<sup>7</sup>. Czy sformułowanie „pamięć córki Wiktora” oznacza, że grób jest tylko symboliczny? A może Janczewska, córka Wiktora Janczewskiego, została przeniesiona po I wojnie światowej do majątku Leszcze?

Leszcze na Kujawach (ówczesne Królestwo Polskie, gubernia kaliska, obecnie okolice Koła, Kłodawy i Przedcza, parafia Bierzwienna Długa) to miejsce, gdzie majątek mieli rodzice Jadwigi Janczewskiej. Przeprowadzili się tam na stałe po wojnie<sup>8</sup>. Zmarli zresztą niedługo po jej zakończeniu. Jadwiga z Wiewiórskich Janczewska w wieku lat 60 – 27 stycznia 1920 roku. W czerwcu tego samego roku zmarła Marta Janczewska „wdowa, lat

<sup>7</sup> *Rzymsko-katolicki cmentarz kalwaryjski w Mińsku na Białorusi*. Opracowali T. Czerniawska i A. Jaroszewicz, Warszawa 1996, s. 126, poz. 901.

<sup>8</sup> Witkacy tam zaadresował list do matki Jadwigi, z 30 VI 1914 r., zob. S.I. Witkiewicz, *Listy I, Listy z tropików*, list 17, s. 365.



dwadzieścia dziewięć mająca, urodzona w mieście Mścislawiu Mohylowskiej guberni, córka Antoniego i Wiery z Leonowów, zamieszkała przy rodzeństwie w majątku Leszczach”<sup>9</sup>. Wiktor Janczewski zmarł we Frankfurcie nad Menem w sierpniu 1922 roku<sup>10</sup>.

Ps. A tak wyglądał pod koniec XIX wieku kościół na Kalwarii, gdzie odprawiono za Jadwigę Janczewską mszę żałobną:



Źródło: <http://www.minsk-old-new.com/minsk-2722.htm> (odslona 20 XII 2013)<sup>11</sup>

*Tomasz Pawlak*  
Warszawa, grudzień 2013

<sup>9</sup> Wyciąg z Księgi zgonów za rok 1920 parafii Bierzwienna, nr aktu 57/20 (pisownia oryginalna). Akt zgonu Jadwigi Janczewskiej – tamże, nr 14/20.

<sup>10</sup> O czym zaświadczyli syn Janczewskiego Leon, oraz rządcą w majątku Leszcze, Aleksander Janczewski. Akt zgonu nr 55/22 w księdze zgonów za rok 1922.

<sup>11</sup> Na stronie tej wiele zdjęć cmentarza, w tym kaplica grobowa z cegły w stylu neogotyckim z zachowanym napisem: „Grobowiec Witkiewiczów”.